Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem powieściowym

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8851. *Lwów, wtorek 7 maja 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Żywiołowy protest Lwowa

przeciw barbarzyńskim zakusom germańskim.

Wina, wódki, likiery najtaniej poleca „ZAKOPANE" - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapiehy 25.

P. Prezydent Rzpltej w Katowicach

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE GMACHU WOJEWÓDZTWA I SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 5. maja. (Tel. G. P.). Specjalnym pociągiem przyjechał p. **Prezydent Rzeczypospolitej dziś rano do Sosnowca,** gdzie powitali go przedstawiciele władz z wojewodą śląskim drem Grażyńskim oraz dowódcą OKV. generałem Wróblewskim na czele.

O godz. 8. rano zajechał pociąg wiozący p. Prezydenta Rzeczypospolitej **na dworzec katowicki,** gdzie ustawiła się kompanja honorowa 73 p. p. z orkiestrą i sztandarem. Przy dźwiękach hymnu narodowego wysiadł p. Prezydent w towarzystwie ministrów **Składkowskiego i Kwiatkowskiego,** oraz świty. P. Prezydent Rzeczypospolitej **przeszedł przed frontem kompanji honorowej,** a po przywitaniu się z przedstawicielami **władz cywilnych i wojskowych,** oraz przedstawicielami **ciężkiego przemysłu i organizacji społecznych,** udał się **do willi p. wojewody.** Przed dworcem ozdobionym zielenią i sztandarami o barwach narodowych zebrały się związki i organizacje ze sztandarami, młodzież szkolna, harcerze i tłumy publiczności.

U p. wojew. spożył p. Prezydent śniadanie w licznem gronie. O g. 9 rano udał się p. Prezydent wraz z otoczeniem **do kościoła św. Piotra i Pawła,** przejeżdżając ulicami wspaniale udekorowanymi. Po obu stronach ulic, któremi przejeżdżał p. Prezydent, ustawiły się **szpalery młodzieży oraz rzesze publiczności.** Przed kościołem oczekiwały p. Prezydenta oddziały wojskowe, policji, powstańców i przysposobienia wojskowego oraz tłumy publiczności. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Lisiecki w asystencji licznego duchowieństwa. W prezbiterjum zasiadł p. Prezydent Rzeczypospolitej, a w nawie ministrowie Składkowski i Kwiatkowski, wojewoda śląski, pierwszy burmistrz Katowic oraz przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

Po nabożeństwie wrócił p. Prezydent do willi p. wojewody, skąd o godzinie 11 udał się **do nowego gmachu Województwa i Sejmu śląskiego.** Gdy samochód wiozący p. Prezydenta zajeżdżał przed główne wejście, orkiestra wojskowa odegrała **hymn państwowy,** poczem 11-letnia Elżbieta Koczurówna powitała p. Prezydenta, wręczając mu kwiaty.

Przy pięknej pogodzie zasiadł p. Prezydent na podwyższeniu przed gmachem, mając obok siebie po prawej ręce ministrów Składkowskiego i Kwiatkowskiego, a po lewej wojewodę dra Grażyńskiego. Następnie zajął miejsce **ks. biskup Lisiecki** w otoczeniu duchowieństwa. Chór „Echa" odśpiewał **Gaude Mater Poloniae,** poczem ks. biskup Lisiecki dokonał **poświęcenia gmachu i wygłosił podniosłe przemówienie.**

Po przemówieniu wojewody Grażyńskiego naczelnik wydziału wojewódzkiego robót publicznych odczytał **akt erekcyjny.** Następnie wręczył **Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej klucze od gmachu, a p. Wojewodzie chleb i sól,** oraz również klucze od gmachu. Pan Prezydent Rzeczypospolitej **podpisał akt erekcyjny,** a po nim złożyli podpisy obecni ministrowie, wojewoda, ks. biskup Lisiecki i inni. Po zamknięciu aktu erekcyjnego w srebrnej puszce, zamurowano go **w ścianie gmachu,** poczem p. Prezydent srebrną kielnią **pierwszy nałożył wapno na pamiątkowym kamieniu,** poczem nakładali wapno pp. ministrowie, p. Wojewoda i ks. biskup Lisiecki i inni.

Następnie p. Prezydent ze świtą i przedstawicielami władz zwiedził nowy poświęcony gmach województwa, a o godzinie 12 udał się **do sali recepcyjnej, gdzie zebrało się 240 osób** z różnych sfer społeczeństwa śląskiego, które otrzymały **odznaczenia za pracę narodową i społeczną.** Z polecenia p. Prezydenta aktu dekoracji dokonał wojewoda Grażyński, poczem udekorowani przechodzili **do salonu Wojewody, gdzie składali p. Prezydentowi podziękowanie.** Grupę udekorowanych **artystów katowickiego teatru przyjął p. Prezydent szczególnie serdecznie, wyrażając współczucie dla pobitego w Opolu zespołu.**

Z gmachu województwa p. Prezydent odjechał do willi p. Wojewody, gdzie przyjął wizytę ks. biskupa Lisieckiego. O godz. 13.15 wyjechał p. Prezydent **do Koła Towarzyskiego na śniadanie,** podczas którego wygłosił przemówienie p. min. Składkowski.

Po śniadaniu wyjechał p. Prezydent **do województwa,** gdzie udzielał **delegacjom audjencji.** Następnie p. Prezydent przyjął przewodniczącą zarządu **śląskich chorągwi harcerskich Jordanównę** i dokonał przeglądu oddziałów harcerskich. Harcerze żegnali p. Prezydenta harcerskiem „Czuwaj". O godz. 19.30 nastąpił u p. wojewody **obiad w licznem gronie,** a o godzinie 21 w salonach recepcyjnych nowego gmachu wojewódzkiego odbył się **raut.**

Z pomocą Wileńszczyźnie.

OGÓLNE ZEBRANIE GŁÓWNEGO KOMITETU.

Warszaw, 5. maja. (Tel, G. P.) Dnia 4. bm. na Zamku Królewskim odbyło się zebranie ogólne komitetu głównego **niesienia pomocy Wileńszczyźnie.** W zebraniu wzięli udział: Jego Eminencja ks. kadynał **Kakowski, p. Marszałkowa Piłsudska,** szereg osób znanych na polu pracy obywatelskiej, oraz przedstawiciele niemal wszystkich **ogólnokrajowych organizacji społecznych i gospodarczych.**

Burzliwe Walne Zgromadzenie

Syndykatu Dziennik. Polsk. w Warszawie.

Warszawa, 5. maja. (Tel. G. P.) Dziś odbyło się w Warszawie **walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Polskich.** Udział członków był bardzo silny. Przed walnem zgromadzeniem odbyło się w redakcji „Głosu Prawdy" **zgromadzenie „przedwyborcze",** na które zaproszeni zostali wszyscy dziennikarze t. zw. prorządowej prasy. Do zgromadzonych dłuższe przemówienie na temat konieczności reform dotychczasowych stosunków wygłosił płk. Koc.

Walne zgromadzenie miało charakter **dość burzliwy.** Obrady trwały około 6 godzin. Wybory dały następujący wynik: Prezesem został **red. Giełżyński,** który już w ub. roku dzierżył powyższy mandat, wiceprez. Grzegorczyk, członkowie zarządu: Bołki, Augustyński, Czempiński, Fryling, Poraj-Koźmieński, Natanson, Nowakowski, Polak, Przysiedzki, Wapniarski.

Wobec rezygnacji kilku wybranych odbędą się 9. bm. wybory uzupełniające.

ZAMACH NA MEKSYKAŃSKIEGO MIN. WOJNY CALLESA.

Londyn, 5. maja. (Tel. G. P.) W Hermossilo (stolica stanu Sonora, Meksyk) dokonano **zamachu na meksykańskiego min. wojny Callesa.** Podczas bankietu wydanego na cześć Callesa, pewien młody człowiek, syn b. gubernatora stanu Sonora, postąpił parę kroków ku Callesowi, zupełnie tak, jakby go miał uścisnąć, trzymał jednak przytem nóż w ręku. Znajdujący się tuż obok oficer **rozbroił napastnika.**

„KOPERNIK" „MARYSIENKA" Zniżki ważne.
Niebywałem powodzeniem cieszy się wyświetlany obecnie ze śpiewami film na tle najpopularniejszej piosenki p. t. *CAŁUJĘ TWOJĄ DŁOŃ MADAME...*

Cała Polska stanie murem dla odparcia gwałtów germańskiego barbarzyństwa.

WSPANIAŁA MANIFESTACJA CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA ZJEDNOCZONEGO, BEZ RÓŻNICY PARTYJNEJ W ŻYWIOŁOWYM PROTEŚCIE I OBRONIE GODNOŚCI NARODOWEJ

Lwów, 6. maja.

(jp). Barbarzyński gwałt niemiecki dokonany na artystach polskich w Opolu, tem jaskrawiej podkreślany niedawną bezwstydną enuncjacją dra Schachta na konferencji paryskiej, obudził

żywiołowy protest i oburzenie całego społeczeństwa polskiego.

Protest ten znalazł godny wyraz w wiecach, urządzonych, podobnie jak w innych miastach Polski, w dniu wczorajszym we Lwowie.

Manifestacja wczorajsza, która mimo niesprzyjającej pogody zgromadziła w rynku tysiące publiczności, była **prawdziwie imponującym wyrazem ducha ożywiającego naród polski dzięki temu, że zjednoczyły się w niej wszystkie obozy, wszystkie partje, wszystkie klasy społeczne, od skrajnej lewicy do najbardziej prawicowego skrzydła.** — Senatorowie - posłowie lwowscy bez różnicy partyjnej jawili się na wiecu i wygłosili z trybun zgodne oświadczenia.

Zgromadzenie manifestacyjne odbyło się równocześnie w trzech punktach.

W sali ratuszowej zagaił wiec im. Zw. Obrony Kresów Zachodnich **prof. Żuleński,** przemawiali poseł dr. **Löwenherz** i posłanka **Jaworska** im. BB. WR., oraz poseł **Smolikowski** im. PPS., dawna frakcja rewolucyjna.

Z balkonu Muzeum im. Sobieskiego po zagajeniu p. **Popielowej,** reprezentantki Zw. obr. Kresów zach. przemawiali sen. **Zakrzewski** BBWR., poseł **Stroński** BBWR. i poseł **Pieracki** (Nar. dem.

Z balkonu domu Nr. 40 przemawiał poseł **Głąbiński** (Nar. Dem.), uczestniczył w zebraniu również sen. **Thullie** (Chrześc. dem.).

Wszyscy mówcy podkreślili **ohydę gwałtu rozbestwionych nacjonalistów niemieckich, nagonkę prasy i obojętność bierną władz miejscowych, wykazując systematyczne dążenie Niemiec do poderwania zasad prawnych pokoju wersalskiego i wydarcia Polsce jej prastarych ziem.** Drugim momentem, który wybijał się nad wszystkie inne, było radosne i dumne **stwierdzenie solidarności narodowej** tam, gdzie chodzi o sprawy ogólnego państwowego znaczenia.

Najcharakterystyczniej objawił się tu moment w przemówieniach reprezentantów partyj opozycyjnych, a mianowicie **posła Smulikowskiego, który imieniem robotników zgłosił akces do protestu całej Polski,** oświadczając, że jego partja wystosuje **apel do socjalistów niemieckich** z żądaniem potępienia tych nacjonalistycznych wybryków nacechowanych duchem prusactwa — oraz posła **Pierackiego** znamienne oświadczenie, **iż bez względu na różnice poglądów i metod, w sprawach wewnętrznego ustroju państwa, wobec zewnętrznego wroga cała Polska stanie zawsze solidarnie.**

Po przemówieniach, na każdym z odcinków odczytano **rezolucje, które zebrani przyjęli przez aklamację,** na znak protestu przeciw barbarzyństwu niemieckiemu intonując **„Rotę".**

Wszystkie trzy zebrania połączyły się następnie w jeden

imponujący liczbą pochód,

który ruszył pod Województwo, gdzie delegacja Zw. Obrony Kresów Zachodnich pod przewodnictwem senatorów i posłów wręczyła p. Wojewodzie uchwalone rezolucje, które podajemy poniżej:

REZOLUCJE.

Wobec prowokacyjnych zamachów niemieckich na całość ziem Rzeczypospolitej Polskiej, wobec **wrogich występów Hindenburgów, Stresemannów i Schachtów, w obliczu ostatnich, krwawych, hańbę imieniowi niemieckiemu przynoszących wydarzeń w Opolu** — zebrani w dniu 5. maja 1929 na wielkim Wiecu Obywatelskim, zwołanym z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich, mieszkańcy król. stoł. m. Lwowa stwierdzają uroczyście:

Bojówki niemieckie biją i pastwią się nad nad bezbronnymi artystkami i artystami, pod okiem swej władzy, a władza ta **nie przeciwstawia się temu ohydnemu katowaniu bezbronnych.**

Obywatele miasta Lwowa dają wyraz żywiołowemu oburzeniu, jakie opanęło całe społeczeństwo polskie i **piętnują to barbarzyńskie postępowanie nacjonalistów niemieckich, tj. czynnika mającego wyłączny i decydujący wpływ i znaczenie w całej polityce zagranicznej i mniejszościowej Niemiec.**

Piętnują je, jako **jedną z tysięcy codziennie i na każdym kroku powtarzających się prowokacyj najgłębszych uczuć Narodu Polskiego. Stwierdzają, że w tem postępowaniu niemieckiem jest metoda.** Przy każdej sposobności wysuwa się obsurdalne i wywołujące ogólne oburzenie żądanie **odebrania Polsce rdzennie polskich ziem** — jak świeżej pamięci będąca próba Schachta wyszachrowania tych ziem za pieniądze.

Naród Polski i Rząd oświadczyły i oświadczają z całą dobitnością, że nigdy nie odstąpią ani piędzi ziemi i że w razie potrzeby każdy Polak przeleje w jej obronie ostatnią kroplę krwi.

Ufny w swą siłę i w sprawiedliwość swego stanowiska naród polski **powstrzymuje się od czynnej reakcji,** na jaką zasługują te oburzające uroszczenia.

Niemcy, którzy spowodowali wojnę światową i straszliwe ofiary z nią złączono — podważają traktaty pokojowe i prą do wywołania nowej wojny. Rozżarzają do białości wojenny nastrój swej ludności, zbroją ją, mimo, że nikt im nie zagraża i kultywują przy poparciu swego rządu nienawiść i brutalne barbarzyństwo.

Nigdzie niema tak strasznego ucisku mniejszości, jak w Niemczech. Pozornie wydaje się tam liberalne zarządzenia, ale niema gwałtu gospodarczego lub wprost fizycznego, któregoby w stosunku do nich nie użyto — wedle **tej samej organizacji i metody, jaką zastosowano w Opolu!**

Równocześnie wysłannicy Niemiec mają smutną odwagę strojenia się w maski obrońców uciskanych mniejszości. Setki miljonów marek przeznaczają Niemcy na propagandę i agitację wśród mniejszości innych państw i przyrzekając im złote góry, podjudzają je przeciw tym państwom, przez co wywołują **ferment niepokoju i nastrój wojenny.**

Ale ustawiczne gwałty, jakich się dopuszczają Niemcy, zdzierają z nich faryzeuszowską maskę i okazują ich **prawdziwe, nabrzmiałe nienawiścią oblicze.**

Polska przeciwstawia niemieckiemu barbarzyństwu, prowokacjom i dążeniu do wywołania wojny — swą kulturę, uczestnictwo w pracy Narodów, zmierzającej do zorganizowania bezpieczeństwa i pokoju i poczucie pewności, oparte na świadomości własnej siły i słuszności swych praw

Ludność polska zwraca się do Rządu z żądaniem, aby jej najwyższemu oburzeniu dał odpowiedni wyraz i napiętnował wobec cywilizowanego świata barbarzyńskie postępowanie rozwydrzonych nacjonalistów i bierność niemieckich władz.

Podpisano rezolucje za Związek Obrony Kresów Zachodnich: prof. dr. Zakrzewski Aleksander, Popielowa Helena, Poeslówna Stanisława, Salaban Józef, Żuralski Jerzy.

Za mieszkańców m. Lwowa: prof. dr. Głąbiński Stanisław senator, Jaworska Marja posłanka na Sejm. dr. Löwenherz Henryk poseł na Sejm, dr. Pieracki Jan poseł na Sejm, Smulikowski Juljan poseł na Sejqm, dr. Stroński Zdzisław poseł na Sejm, prof. dr. Thullie Maksymiljan senator, prof. dr. Zakrzewski Stanisław senator.

Trzy zamachy samobójcze

z których jeden skończył się tragicznie.

UCZEŃ GIMNAZJALNY Z POWODU NIECHĘCI DO NAUKI ZASTRZELIŁ SIĘ Z FLOBERTU. — NIEULECZALNIE CHORA SKOCZYŁA Z II. P. — SZCZĘŚLIWY OBRÓT DESPERACKIEGO KROKU MŁODZIEŃCA ZAWIEDZIONEGO W MIŁOŚCI.

Lwów, 6 maja.

(—) Dzień wczorajszy stał we Lwowie pod **znakiem samobójstw.** Zanotowano trzy wypadki, z których jeden **skończył się tragicznie.**

Oto popołudniu w realności przy ul. **Na Bajkach 17** popełnił samobójstwo **przez strzał z flobertu w serce 17-letni Zbigniew Kupczyński, uczeń VII. kl. gimnazjalnej.** Młody ten desperat pozbawił się życia z powodu **niechęci do nauki.** Zwłoki denata lekarz dzielnicowy pozostawił rodzinie.

Popołudniu znowu targnęła się na życie **18-letnia Sabina Wosk,** zam. Peltewna 4, która przybyła do realności przy ul. Skarbkowskiej 41 i **tam z II. p. skoczyła na bruk podwórza.** Desperatka odniosła b. ciężkie uszkodzenia. Pogotowie ratunkowe w **stanie nieprzytomnym odwiozło ją do szpitala.** Powodem rozpaczliwego kroku była ciężka choroba.

Trzeci wreszcie wypadek targnięcia się na życie wydarzył się przy pl. **Unji Brzeskiej 8,** gdzie **Karol Jupen skoczył z II. p. na podwórze.** Szczęśliwym trafem lecąc na dół **zatrzymał się na ganku I. p. i dzięki temu odniósł bardzo lekkie uszkodzenia.** Przyczyną zamachu samobójczego miał być **zawód miłosny.**

Ojczym zamordował pasierbicę

by zagarnąć jej majątek.

NAGŁA ŚMIERĆ PASIERBICY KOSZEWICZA W MEDWECHOWCACH, POW. BUCZACZ. — MORDERCA ROZGŁOSIŁ, ŻE PASIERBICA ZMARŁA ŚMIERCIĄ NATURALNĄ. — SPOSTRZEŻENIA SĄSIADÓW SPOWODOWAŁY INTERWENCJĘ WŁADZ. — PRAWDA WYSZŁA NA WIERZCH I MORDERCĘ ARESZTOWANO.

Lwów, 6. maja.

(—). Z Buczacza donoszą nam o wykryciu **sensacyjnej zbrodni we wsi Medwechowce w powiecie buczackim.** Oto zam. tam gospodarz Stach Koszewicz poślubiwszy niedawno **wdowę z podrastającą córką, dziedziczką 8 morgów gruntu,** uplanował pozbycie się pasierbicy, **by zagarnąć jej majątek.** Onegdaj korzystając z nieobecności swej żony, Koszewicz **w nieludzki sposób zmasakrował pasierbicę, połamawszy jej żebra,** tak, że następnego dnia zmarła.

Koszewicz rozgłosił we wsi, że **pasierbica zmarła śmiercią naturalną.** Tymczasem gdy sąsiedzi przyjrzeli się zwłokom, **zauważyli liczne sińce i znaki od uderzeń** i o spostrzeżeniach swych donieśli policji. Wdrożone zostały dochodzenia, które **potwierdziły hipotezę o morderstwie.** Policja zawiadomiła władze sądowe i wstrzymała pogrzeb denatki. Przedwczoraj zjechała na miejsce **komisja sądowo-lekarska z sędzią Zeimerem i lekarzem dr. Hamerskim.** Komisja stwierdziła, że śmierć pasierbicy Koszewicza nastąpiła **wskutek ciężkiego pobicia. Koszewicza aresztowano.**

Zuchwałe świętokradztwo.

W KOŚCIELE ŚW. MARCINA SKRADZIONO GOTÓWKĘ I ZŁOTY PIERŚCIEŃ.

Lwów, 6. maja.

(—). Wczoraj rano zawiadomiono policję, iż w nocy dokonano **włamania do kościoła św. Marcina.** Świętokradcy porozbijali kilka skarbonek, skąd zabrali **niestwierdzoną ilość pieniędzy,** a ponadto **z obrazu św. Teresy zebrali złoty pierścień.** Funkcjonarjusze policyjni wdrożyli **energiczne dochodzenia** celem wyśledzenia zuchwałych świętokradców

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa sprawia znakomitą ulgę. Świadectwa kliník chorób kobiecych stwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa,** jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowana z doskonałym skutkiem, zwłaszcza u położnic. Żądać **w aptekach**

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

KINO „COLOSSEUM" **Dziś Premiera 18 aktów** Rekordowy program 18 aktów. Po raz pierwszy we Lwowie. **CARLO ALDINI** w najnowszym pełnym oszałamiających sensacyj filmie p. t. **POTĘGA CZŁOWIEKA** (Jeden przeciw wszystkim) Nadto dwie bardzo wesołe komedje **Przygody 3 grubasów i Jak zostać bohaterem**

Ze sportu.

Wspaniały sukces Czarnych

Polonja przegrywa 3:6.

KLĘSKA POGONI W ŁODZI. — CRACOVJI NIE POWODZI SIĘ LEPIEJ. — MISTRZOSTWA KLASY A. — CIEKAWE WYNIKI ZA GRANICĄ.

Lwów, 6 maja.

Czarni odnieśli wczoraj **piękny sukces**, rehabilitując częściowo lwowskie piłkarstwo w oczach sportu polskiego. Mimo wysokiej wygranej zaznaczyć należy, że zwycięstwo **nie przyszło łatwo** i były chwile, w których wątpiono czy Czarnym uda się uratować choćby jeden punkt. Pessymizm ten nie trwał jednak długo, gdy wkrótce okazało się, że **siła Polonji była jedynie pozorną** i przy energiczniejszem natarciu nie wiele z niej pozostało. Przed pauzą byli Warszawiacy **lepsi** i mieli naogół **przewagę**, nie przeszkodziło to jednak Czarnym **utrzymać wynik remisowy**, by po przerwie i **racjonalnem przegrupowaniu sił** przejść **do generalnego ataku**, uwieńczonego **pełnym skutkiem**.

Po wczorajszym występie są niepowodzenia Polonji **zupełnie zrozumiałe**. Dawno już nie widzieliśmy drużyny grającej tak nierównomiernie, jak eksmistrz Warszawy. Obok bardzo dobrych okresów były też **zupełnie słabe momenty**, niweczące całą uprzednią pracę. Szczególnie źle wypadała **gra defenzywna**. Uwidoczniło się to już w pierwszej połowie, kiedy to Czarni stosunkowo łatwo zdobyli dwie bramki; po przerwie było **jeszcze gorzej**.

Tajniki **racjonalnego krycia** obce były nietylko obronie, **ale i pomocy**, która pod własną bramką **traciła zupełnie orjentację**. Pełnowartościowym graczem był jedynie **Ałaszewski** na prawym łączniku, który wraz z Tymowskim tworzył bardzo **niebezpieczną parę**, ale i to tylko przed pauzą. Po przerwie okazało się, że graczom tym **brak już tchu**, to też Piłat I. prawie całkowicie **ich unieszkodliwił**. Młody Szczepaniak na środku napadu ruszał się wiele i ambitnie, jednak słaba kondycja fizyczna dawała się **zbyt silnie we znaki**. Loth IV na łączniku **nie wpadał w oko**. Suchocki lepszy w drugiej połowie.

W pomocy Hyla dobry był tylko **przez 45 minut**, to samo da się powiedzieć o Seichterze. Nowikow był przez cały czas mierny. Obrona Miączyński-Jelski dopisywała do czasu, w którym atak Czarnych ograniczał się do solowych akcyj, gorzej było, gdy doszło **do bezpośredniej walki**. Bramkarz „Zahorski", pod którym to pseudonimem ukrywa się **jeden ze znanych w swoim „fachu", nie popisał się zbytnio**. Inna rzecz, że strzały Czarnych były **przeważnie ciężkiego kalibru, z doskonałych pozycyj**.

Zwycięzcy przedstawili się nam **w podwójnej formie**. Inaczej wyglądali przed, a **inaczej po pauzie**. — W pierwszej części gry nie szło tak jak należy, uwidoczniało się to przedewszystkiem **na ataku**, w którym grano przeważnie **na własną rękę**. Dwie skoordynowane akcje przyniosły też z miejsca realny efekt. Przerzucenie Nastuli na środek napadu nadało linji tej **zupełnie inny charakter**, to też spodziewamy się, że graczowi temu zaoszczędzi się dalszych eksperymentów. Obok Nastuli wybijał się **Sawka**. Słabo wypadła gra Reymana, Piłat i Harasymowicz mają wprawdzie ciąg na bramkę, ale na tem koniec. Pomoc **z Witkowskim na środku**, a Ozajstem i Piłatem I. po bokach przedstawiała się **znacznie korzystniej niż z Olenicz akiem na środku**, a Witkowskim na skrzydle. Po przerwie miała też pomoc Czarnych **znaczną przewagę nad linją pomocy przeciwnika**. Obrona Czarnych nie popełniła właściwie większego błędu, jednak gra jej nie mogła całkowicie zadowolić. Widzieliśmy ją już **w znacznie lepszej formie**. To samo tyczy się Krasickiego, który miał sporo słabych momentów.

Gra stała wprawdzie na niskim poziomie, jednak dostarczyła widzom **sporo emocji**. Bramki dla Polonji zdobyli Ałaszewski i Szczepaniak z karnego. Dla Czarnych Sawka (2), Nastula (2), Reyman i Chmielowski z karnego. Sędzia p. Rutkowski widocznie niedysponowany. Widzów około 1000.

N. S.

Ł. K. S.-Pogoń 2:0 (1:0).

Łódź. (Tel. G. P.). Pierwszy występ Pogoni poza Lwowem zakończył się porażką **w stosunku 2:0**. I tym razem **piętą achillesową była obrona** przy przeciętnej pomocy i **dobrym napadzie**. Wyśmienity był Albański na bramce. Obydwie bramki padły po rzucie z rogu strzelone przez Sowiaka w 38 i 83 min.

*

Warszawa. Legja - Cracovja 2:0 (0:0). Do pauzy była Cracovja znacznie lepszą od Legji, po przerwie przeważają gospodarze. W obu drużynach wyróżniła się obrona, doskonale grał też Kałuża w napadzie Cracovji. — Bramki strzelił Łańko w ostatnim kwadransie gry. Sędzia p. Rosenfeld.

Kraków. Wisła - Garbarnia 5:2 (3:2). W pełni zasłużone zwycięstwo Wisły, która przez cały czas przeważała. Gra bardzo ostra, zwłaszcza ze strony Garbarni. Bramki dla Wisły strzelili Reyman 2, Kowalski, Balcer i Adamek po jednej, dla Garbarni Joksz i Bill z karnego. Sędziował kpt. dr. Niedźwirski. Widzów ponad 6.000 osób.

Katowice. IFC. - Warta 1:1 (1:). Gra ciekawa, choć prowadzona na niskim poziomie. Bramkę dla Warty strzelił Radajewski, dla gospodarzy Pohl II. Sędzia p. Piotrowski

Mistrzostwo klasy A.

Hasmonea — AZS 2:1 (2:0). Mistrz. kl. A. Ciężko wywalczone zwycięstwo ekszclonka Ligi. Bramki strzelili Parnes i Wolfstahl dla zwycięzców oraz Chudzicki dla AZS-u. Sędziował p. Wieczysty.

Lechja — Hakoach (Stanisławów) **4:2** (1:0). Mistrz. kl. A. Dość łatwe zwycięstwo miejscowych nad nowicjuszem w A-klasie. Bramki dla Lechji: Rusiecki, Kruk, Mihułka i Kowel po jednej, dla Hakoachu Fleischer z karnego i Presser. Sędzia p. Seeman bardzo słaby.

Pogoń I. B. — Resovja (Rzeszów) (3:1 (1:1). Mistrz. kl. A. Pogoń wystąpiła w składzie osłabionym 5 graczami II. drużyny. Bramki strzelili Tarczyński, Mathias i Bereza dla Pogoni, dla gości bramkarz z rzutu karnego oraz lewy łącznik. Sędzia dr. Friedfeld.

Przemyśl Polonja — Janina 5:2 (3:1). Mistrz. kl. A. Do pauzy gra równorzędna, następnie znaczna przewaga gospodarzy. Bramki strzelili dla Polonji Tyszarski 2, Bułek 2 i Siuda, dla Janiny Wencel i Ziegler. Sędzia p. inż. Dudryk zadowolił. Publiczności mało.

Czuwaj — Ruch 5:1 (3:0). Pewne zwycięstwo harcerzy, którzy pokonawszy w ubiegłym tygodniu Hagibor, prowadzą obecnie w mistrz. kl. B. Sędzia p. Bernfeld.

Stanisławów Rewera — Czarni II. 4:0 (4:0). Mistrz. kl. A. Sędzia p. Wilder.

—o—

BIEG NA PRZEŁAJ „WIEKU NOWEGO".

Szósty z rzędu bieg na przełaj o puhar i żetony Redakcji „Wieku Nowego" zgromadził mimo nieszczególnych warunków atmosferycznych, ogółem **167 zawodniczek i zawodników** na starcie. Senjorzy rozegrali w tym roku bieg w 10 kategorjach na trasie **przeszło 5 klm.**, ponadto odbył się **bieg pań** na trasie 1200 m. oraz bieg junjorów na przestrzeni około 3 i pół klm. Organizatorem biegu był LOZIA, który z zadania swego wywiązał się dość sprawnie. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg pań: Startuje 12, bieg ukończyło 11. W klasyfikacji ogólnej pierwsza do mety doszła **Borkowecówna** (II. Sok.) w czasie 4:32, 2) Pawłówna (Cz.) 4.42.4, 3) Ficoniówna (II. S.) 4.53, 4) Dręgowska (II. S.), Kozakówna (Cz.), **Drużynowo** pierwsze miejsce zajął **II. Sokół**, zdobywając 8 pkt. 2) Czarni 13 pkt.

Bieg junjorów: Start. 50, doszło do mety 45. 1) **Białos (RKS),** 2) Langinger (Hasm.), 3) Judenberg (Dror), 4) Tur (niest.), 5) Szajtel (P), 6) Grall (Dror), 7) Rozlachowski (Cz.), 8) Hładki (Lechja), 9) Nowak (Cz.), 10) Stebeliński (Cz.), 11) Iwanowski (Lechja), 12) Suszczyk (L), 13) Bartoszyn (niest.) 14) Jaworski (n.), 15) Barlicki (Świteź).

Bieg senjorów: Startuje 105, bieg kończy 94. W klasyfikacji ogólnej 1) **Sawaryn 18:15,** 2) Kotowicz (Sokół Macierz) 18:41.2, 3) Jaworek (19 pp.), 18:44.4, 4) Dobosz (Pog.), 5) Turek (19 pp.), 6) Demkowski (RKS), 7) Borzemski (Cz.), 8) Wojtowicz (Lechja), 9) Horobiowski (Pog.), 10) Korczak (Lechja), 11) Schatz (Dror), 12) Supel (P.), 13) Jakubowsk i (P.), 14) Marciszyn (L.), 15) Drobik (L.), 16) Krzywkus (19 pp.), 17) Bilek (40 pp.), 18) Binek (40 pp.), 19) Zahorski (L.), 20) Denys (Cz.), 21) Warczewski (Zb. Cyg.), 22) Stypuła (19 pp.), 23) Bramski (40 pp.), 24) Bednarek (40 pp.), 25) Bieniarz (Pog.). **W klasyfikacji drużynowej** na 9 startujących drużyn **zwycięstwo odniosła drużyna Pogoni**, zajmując 1, 4, 9, 11, 13, 25 miejsce i zdobywając ogółem 63 pkt., 2) Lechja 99 pkt., 3) Czarni 182 pkt., 4) 40 pp., 5) 19 pp.

—o—

KOLARSKI BIEG SZTAFETOWY.

Doroczny bieg sztafetowy **na przestrzeni 4 × 23 km.** o puhar Red. „Słowa Polskiego" rozegrano w dniu wczorajszym na szosie stryjskiej w fatalnych warunkach atmosferycznych. Na starcie jawiły się **jedynie 3 drużyny Pogoni,** gdyż kluby LTKM., Hasmonea i RKS. — zwykle w tym biegu startujące — w tym roku udziału **nie wzięły**. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) drużyna Pogoni w składzie Adler, Froess I., Serbeński, Ignatowicz w czasie 3.33.21, 2) Pogoń II. (Bosak, Froess II., Babiarz, Kiczek), 3) Pogoń III.

—o—

PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

Lozanna: Czechosłowacja - Szwajcarja 4:1 (2:0). 20 tys. widzów. **Wiedeń:** Austrja - Węgry 2:2 (1:1). 65 tysięcy widzów. **Zagrzeb:** Zagrzeb-Wiedeń 2:1. **Antwerpja:** Belgja - Holandja 3:1, Antwerpja - Rotterdam 4:1. **Bratysława:** Bratysława - Wiedeń 3:2. **Praga:** Austrja - Victoria-Žižkov 4:3, Austrja - Bohemians 5:4.

Davis Cup.

Kopenhaga: Danja - Chile 3:0. **Helsingfors:** Egipt - Finlandja 2:1.

—o—

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZ. LIGI.

		gier	pkt.
1)	Wisła	5	9
2)	ŁKS.	5	8
3)	Ruch	5	7
4)	IFC.	4	6
5)	Garbarnia	5	5
6)	Warta	4	4
7)	Legja	5	4
8)	Czarni	2	3
9)	Warszawianka	4	3
10)	Polonja	6	3
11)	Pogoń	4	2
12)	Cracovja	5	2
13)	Turyści	4	1

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE 3 DNI! Poniedziałek 6-go, wtorek 7-go i środa 8. bm. **w kinie FATAMORGANA** ***RAPSODJA WĘGIERSKA***

Zniżki ważne! Bilety wstępu na pierwszy seans znacznie zniżone 50 gr. i 1 zł. — Od czwartku 9. bm. arcydzieło Wiktora Hugo: „NĘDZNICY". Dwie serje razem.

Serbja w r. 1914 ostrzegała Austrję
przed groźbą wybuchu zbrojnego konfliktu.

15-LECIE MORDU SERAJEWSKIEGO, KTÓRY ROZPĘTAŁ NAJSTRASZLIWSZĄ WOJNĘ W DZIEJACH ŚWIATA. POSEŁ SERBSKI ZWRÓCIŁ UWAGĘ MIN. BILIŃSKIEGO NA KONIECZNOŚĆ ZANIECHANIA MANEWRÓW C. K. ARMJI W BOŚNI, ZE WZGLĘDU NA RÓWNOCZESNY ZJAZD SERBÓW W BELGRADZIE.

Lwów, 6. maja.

(e) W roku bieżącym, za dwa miesiące obchodzić będziemy 15-lecie **mordu serajewskiego**, który był ostatnią iskrą, rzuconą na rozgorączkowany Bałkan. Sprawa ta nie przestaje do dziś dnia interesować wszystkich, którzy w tej czy innej formie brali udział w fazie, **poprzedzającej bezpośrednio wielką wojnę europejską.** Oczywiście najbardziej zajmują się nią polityce i dyplomaci **austrjaccy, niemieccy i serbscy.** Obecnie roztrząsana jest bardzo szczegółowo kwestja, czy **Serbja w roku 1914**

ostrzegała Austrję

przed niepotrzebnym drażnieniem jej uczuć narodowych i w jakim stopniu to właśnie nieliczenie się z jej uczucia mi narodowemi przyczyniło się do tragedji serajewskiej z 29 czerwca 1914 r.

Jeden z dyplomatów serbskich opisuje przebieg i rozwój tych zdarzeń na Bałkanie w sposób następujący:

Wiosną roku 1914 **poseł serbski w Wiedniu Jowanowicz, konferował kilkakrotnie z austrjackim ministrem skarbu Bilińskim,** (który równocześnie pełnił funkcje ministra Bośni i Hercegowiny) na temat zapowiedzianych przez Austrję na lato

manewrów w Bośni.

Jowanowicz zwracał uwagę, że mniej więcej w tym samym terminie **Belgrad święci wielkie święto narodowe,** będące niejako ukoronowaniem wojen bałkańskich z lat 1912 i 1913. **Zjadą się wiec do stolicy Serbji Serbowie, mieszkający na Bałkanie,** a ci z pośród Serbów, którzy pozostają pod panowaniem Austro-Węgier z pewnością będą duszą i sercem w Belgradzie. Urządzanie w **takim momencie** manewrów na terenie Bośni, zamieszkałej w przeważnej części przez ludność serbską, uważał Jowanowicz

za krok niepolityczny,

zwłaszcza, że w manewrach tych miał wziąć udział **niepopularny i znienawidzony przez Bałkan następca tronu Franciszek Ferdynand.**

Przedstawiając stan całej sprawy Bilińskiemu, Jowanowicz oświadczył co następuje: **„Manewry wasze kryją w sobie poważne niebezpieczeństwo. Może się zdarzyć, że któryś z żołnierzy strzeli nie na wiwat i trafi kogoś, kogoby trafić nie powinien".**

Biliński informowany o nastrojach serbskich przez **posła austrjackiego** barona **Giessla v. Giesslingen, którego ignorancja stała się bezpośrednio** po wybuchu wojny **niemal przysłowiowa,** odparł na to z rozbrajającą naiwnością: **„Niech się pan nie obawia, szanowny panie pośle. W Bośni panuje spokój, nastąpiła konsolidacja stosunków i niema powodu do obaw".**

Rzecz charakterystyczna, że Biliński w obszernych swych pamiętnikach **nie pisze ani słowa o tych ostrzeżeniach Jowanowicza.** Cóż jest powodem tego milczenia? Zdaje się, że przedewszystkiem minister wielkiej monarchji nie brał na serjo słów przedstawiciela małego państewka.

Z drugiej strony zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **plan manewrów w Bośni** i udziału w nich następcy tronu został opracowany przez

wojskową kamarylę,

bez wiedzy i współudziału ministra Bośni i Hercegowiny. Pamiętniki **Burjana, Czernina i Hoetzendorfa** podkreślają wyraźnie, że i **Biliński i ówczesny namiestnik Bośni smutnej sławy gen. wy gen. Potiorek, mieli bardzo słabe pojęcie o tem, jakie**

środki ochrony

zostały przedsięwzięte na czas podróży bałkańskiej arc. Franciszka Ferdynanda. Przytem ani jeden, ani drugi **nie interesowali się niemi zbytnio,** gdyż byli przekonani, że w graniczącej z Serbiją Bośni panują idyliczne stosunki.

Dopiero strzał w Serajewie zbudził ich z błogiej drzemki. Niestety, było już za późno.

PONAD SNIEG **Stefana Żeromskiego.** — Na I-szy seans o godz. 3·30 dla młodzieży wstęp po 60 gr i 1 zł.

Zniżki ważne na pierwszy i ostatni seans

Jakich artykułów spożywczych
nie należy sprowadzać z zagranicy.

SĄ TO ARTYKUŁY WYRABIANE U NAS W KRAJU I NIERAZ LEPSZE OD IMPORTOWANYCH.

Lwów, w maju.

(e) Polska jest zasypywana specjalnemi kaszami t. zw. **płatkami owsianemi** pochodzenia głównie amerykańskiego, tymczasem w kraju mamy szereg wytwórni nieustępujących zagranicznym, naprzykład **S. A. „Wągrowieckie Młyny Parowe".**

Niema prawie domu polskiego, gdzie nie używanoby różnego rodzaju **proszków do pieczenia,** przyrządzania budyni, legumin itd. wyrobu zagranicznego, szczególnie niemieckiego, gdy w kraju posiadamy tego rodzaju wytwórnie, jak np. Lubońska Fabryka Drożdży **w Luboniu** pod Poznaniem.

Podobnież ujemną pozycję stanowią **przetwory mączne,** jak np. **makarony,** których rocznie sprowadzamy za 290.000 zł., choć posiadamy odpowiednie fabryki w Poznańskiem, na Pomorzu i w Warszawie.

W Polsce posiadamy **41 fabryk konserw,** zatrudniających 1600 robotników, a produkujących konserw mięsnych 48 tys. klg., rybnych 250 tys. kg. i owocowych 500 tys. klg. W ostatnich czasach poprzednio b. znaczny przywóz powyższych wyrobów został zahamowany, ograniczając się do **specjalnych gatunków** konserw rybnych, owocowych i sosów, gdyż krajowa produkcja podjęła walkę, rokującą jak najlepsze nadzieje.

W Dawidgródku na Polesiu posiadamy nawet **fabrykę wyrabiającą bulijony,** sosy do zup i t. zw. kostki popularnie zwane **Maggi,** sporządzane nie z różnych chemikalji, drożdży i kwasów, jak zagraniczne, lecz **z prawdziwego mięsa i grzybów!**

Dużą rubrykę w naszym imporcie stanowią **jabłka** (1,087.000 zł.) i **śliwki suszone** (10,061.000 zł.) a nadto **sery** (2,747.000 zł.). Wiadomo zaś, że w tej dziedzinie możemy się z łatwością **uniezależnić od importu zagranicznego.** Coraz więcej smakoszów jada sery z zakładów mleczarskich **„Ditchelm" w Tczewie** oraz sery tylżyckie i trapistów, wyrabiane **w Komorowie pod Łomżą.**

Słynne w dawnej Polsce **miody i wina owocowe** z powrotem zaczynają zdobywać sobie coraz większą wartość. Wielkich wytwórni win owocowych mamy przeszło 100, produkcja według raportów Izb skarbowych **3,000.000 litrów,** jednak import win zagranicznych wynosi jeszcze **4,700.000 litrów,** wartości 9,500.000 zł. Trzeba podkreślić, że często **nasze wina owocowe są dużo lepsze od tańszych i średnich gatunków zagranicznych win.**

Ograniczony też być powinien przywóz z zagranicy do rolniczej Polski **kaszy i jagieł, tudzież smalcu amerykańskiego.** Masowo u naszych rzeźników leżący łój przerabiany być powinien na świece i na margarynę.

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

FEJLETON „GAZ. POR." z 6. V. 1929.

MAJOWY MELANŻ.

Co mi zdradziły stare księgi na strychu wiejskiego dworku — Maj jest także... sercowy. — Alfa i omega majowych zagadnień kobiety. — O świeżem powietrzu Lejchnera i zwodniczem powiedzonku: „...w maju!" — O srogiej karze za dotrzymanie przyrzeczenia także ...w maju.

Nareszcie spadły z kalendarza ostatnie kwietniowe kartki — zabłysnął Maj — najpiękniejszy z dwunastu „braci-miesięcy". (Przynajmniej tak być powinno.) — Maj-marzyciel, Maj-poeta. Maj-czarodziej, Maj-malarz kwitnących ogrodów, zielonych parków, dyrygent wielkich oper ptasich, aranżer motylich pląsów, ojciec miłości.

Bo, że miłość przyszła na świat w maju, to więcej niż pewne.

Nie wiem, czy mi się śniło, czy doprawdy czytałam to w jakichś starych księgach, na strychu wiejskiego dworku, że pewnej, granatowej nocy, upstrzonej migotliwemi gwiazdami, urodziła się z tęsknej pieśni słowika, opalowej ballady księżycowych blasków, z dusznego zapachu białych płatków jaśminu i drżących dzwoneczków konwalji.

Wyszła z kielicha lilji, rozejrzała się dokoła szafirowemi oczami dziewczęcego pragnienia, a usta jej z purpurowych róż, szepnęły nieznane nikomu słowo **„kocham"** i dotknęły gorącemi wargami ziemi, która cała drgnęła w posadach, przejęta obcem jej dotąd, cudownem uczuciem.

„Jam jest miłość" — śpiewała boginka — „mojem hasłem „kocham"! — „Kto zapragnie zapomnieć o całym świecie, niech wymówi to słowo!"

Zatrzepotała się gałązka bzu i nachyliwszy się ku drugiej, szepnęła: Kocham

Słowik zamknął koraliki swych oczu i dziubkiem zdjął to słowo z dziubka swej samiczki.

Stare drzewa szemrały zaczarowane „kocham" złotym gwiazdom.

Gwiazdy podawały je chmurom.

Chmury — wiatrowi, a wiatr objął nim cały świat i podpowiedział myślom i sercu człowieka — i oto mężczyzna pierwszy raz powiedział: kocham — i pierwszy pocałunek, położył na ustach kobiety.

Tak mówi podanie. Nie mogę, oczywiście, przysięgać za jego prawdziwość.

Dzisiejszy maj zaspał nieco w wielkiej kolebce przyrody i dlatego będzie musiał dobrze się napocić zanim zdąży odpowiednio ogrzać ziemię i postwarzać wszystkie swoje przysłowiowe czary.

Myślę, że zdąży na czas, bo.. (nie wiem, czy mi wypada zdradzić sercową tajemnicę maja — powiem wam, ale w tajemnicy:) Oto jak zwykle — cherchez la femme! Maj... kocha się w Zofji! W każdej, a każdej Zofji! I to jest powodem jego pośpiechu przy robocie.

W dzień św. Zofji dzieło maja musi być ukończone i uwieńczone kwieciem a cały świat musi wyglądać, jak wielki zielony ogród.

Skoro cały świat w maju jest już zwykle odrodzony i odświeżony, nic więc dziwnego, że i „piękniejsza" połowa jego, czyli my — kobiety, także musimy być odświeżone i odmienione. To też wszelkiego rodzaju „damskie salony". przepełnione są — nami.

— „Czy w tym kapeluszu będzie mi do twarzy? — Czy w tym pantofelku, mam małą nogę? — Czy ten kolor jest młodocjany? — Czy te wzory są najmodniejsze?" — Oto „alfa i omega" majowych zagadnień kobiety.

Jest maj, więc wszystkie musimy być piękne — zobaczycie szanowni władcy świata, jak się zmienimy do kilku dni. Nie będzie już pań mizernych i zielonych z przepracowania, przebalowania i t. p.

Majowe świeże powietrze (Lejchner, albo Coty) umaluje nam wargi i policzki, majowe słońce (czytaj: ciemny puder) zamieni w bronz nasze ciała, majowa deszczówka (Neige de Fleurs) wyaksamitni nam rączki, majowe sporty (albo gumowe pończochy) wysmuklą nóżki, a cała postać będzie wyglądać (patrz wystawa Wrońskiego) i wonieć („Narcisse bleu", „Chypre" i t. d.) wiosną!

Widzimy z tego, że maj byłby istotnie najczarowniejszym i najmilszym miesiącem pod słońcem, gdyby .. gdyby nie małe powiedzonko: **„w maju".**

W słowie tem mieści się całe morze żalów i rozczarowań; jakże często zwodzono, czy też poprostu „zbujano", lub „wykiwano" tem słowem.

— Mój drogi, kup mi złoty zegarek!
— Dobrze dziecko, kupię ci... w maju.

— Panie dyrektorze, proszę o piękną rolę! — Z przyjemnością.. w maju.

— Czy mógłbym dostać podwyżkę? — pyta drżącym głosem urzędnik. — Odpowiadają mu uprzejmie — „w maju".

— Kiedy się ze mną ożenisz? — rzuca pytanie przejrzała dziewica — „W maju, ukochana!" — brzmi odpowiedź.

Na maj zapowiedziana jest zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby, czynszów i podatków, na maj obiecana jest poprawa losu emerytów i zwiększenie ruchu budowlanego w maju obiecujemy spłacać długi, w maju mają wygrywać „wielkie losy", w maju ma być ciepło i dobrze. — **Wszystko.. w maju!**

— O zwodniczy Maju! Przebaczymy ci wszystkie grzechy, rozczarowania i przerachowania, jeśli dotrzymasz jednej tylko obietnicy — obietnicy ciepła!

A teraz jeszcze słówko pod adresem pań — ostrzegam i błagam: Nie bierzcie sobie zbyt do serca majowych przysiąg i własnych przyrzeczeń — pierwsze zawodzą, często już w czerwcu, a co do drugich, to znałam kilka niewiast, które były zbyt skrupulatne, dotrzymując umowy brzmiącej... „w maju" i zostały zato srodze ukarane ..w lutym!

Irena Ładosiówna.

Troche o znaczkach pocztowych.

ZNACZKI POCZTOWE GREKÓW Z ANGIELSKIM NAPISEM. — W JAKI SPOSÓB UCZCILI BUŁGARZY PAMIĘĆ ZMARŁEGO DZIENNIKARZA ANGIELSKIEGO. — STANY ZJEDNOCZONE A PIĘKNA IZABELLA. — ZNACZKI Z PORTRETEM HOOVERA.

Lwów, 6. maja.

(p) Polityka znaczków pocztowych istnieje także na tym dobrym świecie. Jest jednak od oficjalnej o tyle lepsza, że nigdy jeszcze nie wywołała **ani rewolucji domowej, ani wojny państw.**

Jest to raczej polityka reweransów i wersalskiej grzeczności. — Polityka idylli bardzo sielskiej i miłej.

Bo, czyż nie jest to sielanką, że n. p. istnieją **znaczki pocztowe Greków z napisem angielskim?** Przeciez w roku 1859 wyspy Jońskie należały przejściowo do Anglji. Wobec tego ukazały się 3 typy znaczków, na których wyobrażona była głowa młodziutkiej królowej angielskiej Wiktorji z napisem greckim: **„Państwo jońskie"**. W roku 1864 wyspy te wróciły pod władzę Grecji, ale znak historyczny kolei politycznych, jakie przechodziły wyspy, pozostał.

W czasach nowszych, gdyż w roku 1922 na znaczkach pocztowych bułgarskich **pojawił się napis angielski.** Tylko, broń Boże! nie w takich okolicznościach, jak to było z wyspami Jońskiemi. Był to znak wdzięczności. Bułgarja zawdzięczała wiele dziennikarzowi angielskiemu — z „Times'ów" J. D. Bourchierowi. Gdy zaś ten zmarł, postanowili Bułgarzy uczcić jego pamięć w ten sposób, że **kazali wydrukować znaczek, przedstawiający słynny klasztor bułgarski Rilo** (gdzie zresztą Bourchier został pochowany) i zamieścili podpis po angielsku „Bourchiers resting place". Inny typ znaczków wydanych z tej okazji, zawiera tylko **portret dziennikarza.**

Portugalja wydała znaczki z podpisem w języku francuskim w r. 1894, ku uczczeniu Francuza **Henryka Żeglarza,** odkrywcy niektórych późniejszych kolonji portugalskich. Napis francuski brzmi: „Talent de bien faire".

Anglicy wiele razy zamieszczali **napisy francuskie na swoich znaczkach.** Przedewszystkiem na znaczkach kanadyjskich, ze względu na to, iż Kanada ma bardzo wielką liczbę (bodaj czy nie przewagę?) Francuzów. Znaczki wyspy angielskiej Antiqua na morzu indyjskiem mają wprawdzie herb państwowy angielski, ale napis bardzo zresztą malutki, w języku francuskim. Brzmi on następująco: „Dieu et mon droit". Obok, ten sam napis w języku angielskim. Podobny herb i takie same napisy widoczne są także na kartach pocztowych rządu angielskiego, wydanych w kolonjach: Cejlonie, na Cyprze, na Domingo itd.

Stany Zjednoczone uczciły w ten sam sposób **piękną królowę Hiszpanji, Izabellę.** Jak wiadomo, ona to popierała gorliwie wyprawę Kolumba, której następstwem było odkrycie Ameryki. Ona to poświęciła na cele wyprawy duże sumy z osobistego majątku. Portret ten wraz z Kolumbem zamieszczony został przez Stany Zjednoczone na znaczkach wartości 4 dolarów z roku 1893 oraz na znaczkach jedno dolarowych.

Skoro jednak mowa o Kolumbie, to zauważyć należy, że **także i inne państwa w podobny sposób uczciły jego pamięć.** Poza Hiszpanją uczyniły to: Italja, Salvador, Venezuela, Paraguay, Nikaragua, Kostarika, Chile, Peru, Trinidad i td. Całe muzeum. — Jeden z takich znaczków Salvadora ma zamiast portretu Kolumba, pomnik jego w... Genui.

Eskamotowanie pomników nie jest zresztą wypadkiem niezwykłym. W r. **1919 wydała republika Urugwaj znaczki ku uczczeniu pokoju powszechnego.** Jako symbolu użyto pomnika wolności, istniejącego w Nowym Jorku. Cóżby to za wojna była, gdyby okupacja taka nastąpiła na innem polu? Czyż nie sielanka?

Ale nie rozwlekajmy się w szczegółach.

Hiszpański odkrywca Balboa, francuski pionier kultury, duchowny Marquette, szwedzki wynalazca Ericson, **byli przedmiotem takiej czci w Ameryce.** Brazylja uczciła w roku 1920 króla belgijskiego, Francja żołnierzy amerykańskich, poległych w czasie wojny światowej, dając portret Waszyngtona i Laffayeta. W r. 1924 Grecja uczciła na swoich znaczkach lorda Byrona, jako w 100-lecie jego zgonu. Rumunja miała na swoich znaczkach coś około 50 lat (od roku 1866) księcia Karola Hohenzollerna, późniejszego króla Karola I. Niemcy miały w roku 1914 operetkowego księcia Albanji, z rodziny Hohenzollernów, Wieda na swoich znaczkach. Nie ukazały się one w obiegu, bo nim zostały puszczone w kurs, tron Wieda zatrzeszczał.

Skoro więc znaczek pocztowy bywa niejednokrotnie dowodem pewnego gestu, dlaczego byśmy i my nie mieli pomyśleć o tem, **że mamy obowiązki wobec Hoovera?** Dlaczegobyśmy nie mieli wydać znaczków pocztowych z portretem Hoovera? Po...sza się w prasie codziennie kilka projektów na ten temat — chyba ten zasługiwałby na szczególniejszą uwagę?

Królestwo cyganów w republice polskiej

POBIEŻNA STATYSTYKA WYKAZUJE W 8 WOJEWÓDZTWACH POLSKI BLISKO 2000 CYGANÓW. CZAS BYŁBY TEN KOCZUJĄCY LUDEK UJĄĆ W KARBY STAŁEGO ŻYCIA.

Lwów, 6. maja.

(c) Jak wiadomo naszym Czytelnikom, pod Warszawą rezyduje „Król cyganów" Michał Kwick, który krzepką dłonią sprawuje rządy nad swym osobliwym ludem.

Do mniejszości w Polsce, mało pożądanych jako element narodowościowy, bez jakichkolwiek tradycyj państwowych, stanowiący osobne **królestwo w państwie,** zaliczyć można niewątpliwie cyganów. Liczba ich w Polsce, jakkolwiek brak dokładnych zestawień statystycznych, wzrosła. Zwłaszcza dojść można do tego wniosku na podstawie statystyki cyganów w woj. Poznańskiem. Wtajemniczeni twierdzą, że liczba cyganów w Poznańskiem **za czasów polskich wzrosła o 40—50 proc.** Być może też, że ukryli się w czasie wojennym przed poborem do wojska.

Według obliczeń, cyganów w woj. Poznańskiem jest 539, w woj. Białostockiem 302, w Warszawskiem 425, Kieleckiem 210, Lubelskiem 124, Pomorskiem 76, Wileńskiem 87, Łódzkiem 52. Brak dokładniejszych statystyk z Małopolski i G. Śląska.

We wspomnianych 8 województwach **ogólna liczba cyganów wynosi 1815.** Wobec trudno uchwytnego dla celów statystycznych żywiołu, jakim są cyganie, liczba ich zapewne jest jeszcze większa. Mimo, że stanowią bardzo nikły ułamek odsetka do ogółu ludności w kraju, to jednak bardzo często się już odczuwa, że jest ich czasami za dużo, **zwłaszcza tam, gdzie rozłożą się obozem na kilka dni.**

Jedynem i to głównem zajęciem cyganów, jeśli chodzi o rzemiosła, **to kotlarstwo.** Do dalszych zajęć cygańskich należy **handel końmi, tresowanemi psami, sztuki cyrkowe,** a najbardziej miłem zajęciem, przynoszącem satysfakcję mieszkańcom miejscowości, nawiedzonych przez obozy cygańskie, to muzyka, którą cyganie niejednokrotnie potrafią czarować ludność i przebłagać ją z łatwością za częste kolizje z 7-mem przykazaniem. Ofiarą ich pada nietylko drób i owce, ale nieraz nawet bywało, że cyganie **uprowadzali dzieci,** pomijając **kradzieże paszy na polach i w stodołach** dla wyżywienia inwentarza.

Żebractwo, którym cyganie trudnią się powszechnie, doprowadzone jest do szczytu rozwoju i zastosowane do warunków lokalnych i różnych okoliczności. Zwłaszcza **wróżbiarstwo z ręki i kart przy rzucaniu węgla na wodę i próby ognia dla zbadania czarownic,** sprzedaż **bezwartościowych ziółek,** dla ludzi chorych i inwentarza, stanowią dla cyganów i natrętnych cyganek poważne **źródło dochodów.** U zabobonnych ludzi cyganie mają, niestety, jeszcze **bardzo duże powodzenie.** Wyjąwszy kotlarstwo, wszystkie inne zajęcia cygańskie nie są produktywne i nie przynoszą nikomu pożytku.

Jest w tem wszystkiem trochę uroku i czaru magnetycznego, ale to nie wystarcza, ażeby tolerować gromadę koczujących ludzi w państwie, którego obywatele muszą **ciężko pracować** i obarczeni są licznemi obowiązkami wobec kraju. Byłby czas, żeby cyganie, których zapewne nie można wydalić poza granicę, **osiedli gdzieś na stałe i zajęli się uczciwą pracą,** a nie uprawiali tak niecelowych zajęć, jak wróżbiarstwo, i nie dopuszczali się kradzieży leśnych, polnych i domowych.

Nie chciał jadać razem z kotami.

SENTYMENT NIEMKI DO „PAMIĄTKOWYCH" ZWIERZĄT — WOLAŁA ROZSTAĆ SIĘ Z MĘŻEM, NIŻ Z KICIAMI.

Nowy Jork, w maju.

(+) Spokojny i solidny obywatel niemiecki w Chicago, p. **Jan Bauer,** wniósł do sądu skargę o rozwód. Motyw tego kroku był dość oryginalny. Oto żona jego, namiętna miłośniczka kotów, utrzymywała w domu aż **dwanaście sztuk,** tych miłych zwierzątek. Ba, niedość na tem. Zmuszała ona męża, aby jadł obiady przy jednym stole wraz z kotami! Kicie miały specjalne krzesła, z których mogły konsumować zastawione na talerzykach potrawy. Stanowiło to bez wątpienia oryginalny i wdzięczny widok, ale w panu Bauerze budziło irytację i odbierało mu smak do jadła.

W odpowiedzi na skargę pani Bauerowa oświadczyła, że raczej zgodzi się na rozwód, niż na rozstanie się z kotami, które są dla niej cenną pamiątką, gdyż potomkami pary kotów, jaką otrzymała od matki, mieszkającej w Niemczech.

Młotkiem zatłukła chlebodawczynię

i poderżnęła sobie gardło.

ZBRODNIA POPEŁNIONA PRZEZ STARUSZKĘ NA STARUSZCE. PO 27 LATACH WIERNEJ SŁUŻBY.

Nowy Jork, w maju.

(+) Osobliwa tragedja rozegrała się niedawno w Chicago. Osobliwa, bo treścią jej jest zbrodnia popełniona przez starą służącą na swej jeszcze starszej pani, u której służyła 27 lat.

65-letnia Ida Peterson służyła u 70 letniej bogatej wdowy, Heleny Kelso. Onegdaj wnuczka pani Kelso, chcąc wraz z mężem ją odwiedzić, zastała drzwi zamknięte. Podejrzewając coś złego, wyważyli drzwi i wtargnąwszy do mieszkania ujrzeli przerażający widok

Pani Kelso leżała **na podłodze w swej sypialni z rozbitą czaszką.** W pokoju służącej znaleziono Idę Peterson również nieżywą. Jak wskazywał służący w ręku nóż, **poderżnęła ona sobie gardło.** Na podłodze leżał skrwawiony młotek, którym zmasakrowała swą chlebodawczynię.

Doktór, który leczył panią Kelso i jej służącą, oświadczył, że Ida oddawna **cierpiała na manję prześladowczą,** widocznie więc dostała ataku szału i wówczas popełniła zbrodnię i samobójstwo.

KRONIKA

6 MAJA
Poniedziałek
Jana w Ol.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 6. maja o godz. 7.30 w. „Dwaj panowie B.“ 50 proc. zniżki.

Wtorek, 7. maja o godz. 7.30 wiecz. „Faust“ wyst. Z. Zaleskiego.

*

„Faust“ z Zygmuntem Zaleskim. Jutro po raz drugi wystąpi znakomity, europejskiej sławy artysta-śpiewak Zygmunt Zaleski w „Fauście“ operze Gounoda. Pamiętna jego kreacja Mefista, którą już mieliśmy możność podziwiać przy sposobności dawnych występów świetnego artysty na naszej scenie, należy do najwybitniejszych jego partji, stawiając go w rzędzie najznakomitszych odtwórców demonicznej postaci Mefistofelesa, tak pod względem wokalnym jak i artystycznym. Wypełniony po brzegi wyborową publicznością Teatr Wielki na wczorajszym występie Z. Zaleskiego w „Borysie Godunowie“ oraz rozbrzmiewająca serdecznemi oklaskami widownia świadczą o sympatji, jaką się cieszy ten wielki artysta-śpiewak wśród lwowskich zwolenników opery.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 6. maja o godz. 7.30 w. „Pociąg widmo“.

Wtorek, 7. maja o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn warszawski“.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Ponad Śnieg“.
CHIMERA: „Kochanka Gwardzisty“.
CASINO: „Godzina miłości i śmierci“.
COLOSSEUM: „Potęga człowieka“ i „Przygody trzech grubasów“.
GRAŻYNA: „Karjera dzisiejszego młodzieńca“.
KOPERNIK: „Całuję twoją dłoń, madame...“.
LEW: „Kozacy“.
LUNA: „Niewolnica księcia Borysa“.
MARYSIEŃKA: „Całuję twoją dłoń, madame...“.
OAZA: „Pan Tadeusz“.
PALACE: „Kropka nad i“.
PAN: „Szaleńcy“.
PASAŻ: Harry Peel.
PROMIEŃ: „Wschód słońca“.
UCIECHA: „Dziecię cynku“.

—o—

Odsłonięcia Krzyża pamiętkowego „Wybuchu Amunicji“ na Dworcu Głównym, połączone ze zjazdem straży pożarnych ochotniczych Ziemi Czerwieńskiej, odbyło się wczoraj z wielką uroczystością przy uczestnictwie przedstawicieli władz i tłumów publiczności. Obszerniejsze sprawozdanie ze względów technicznych zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

Druga wielka Rewja Mód, o nowym, bogatym programie, na dochód Tow. Szk. Ludowej, z łaskawym współudziałem świetnych artystów Teatru Miejskiego, a mianowicie pań: Ireny Trapszo, Marji Korabianki, Mili Kamińskiej i panów: Tatrzańskiego, W. Ruszkowskiego, oraz ze współudziałem najpiękniejszych Lwowianek — odbędzie się w salach Kasyna Miejskiego i Koła lit.-art. w czwartek, 9. bm. o godz. 8 wieczór i zgromadzi napewno cały wykwitny Lwów. Bilety wstępu do nabycia w sklepie p. Szałkiewiczowej już od wtorku, a w dzień Rewji w Kasynie.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ub. nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jadwigi Bałłabanowej, zam. przy ul. Piaskowej 11, gdzie skradli półmisek srebrny, wart. 150 zł. — Z mieszkania Róży Fenster, zam. przy ul. Senatorskiej 9, skradziono wczoraj raglan, wart. 35 dol. — Na szkodę Marji Ramplowej, zam. przy ul. Supińskiego 11, skradziono wczoraj 4 sznury pereł, 2 branzoletki i t. d. wart. 150 zł. — Nieznani sprawcy skradli wczoraj z mieszkania Aleksandra Zdybla 3 ubrania, wart. 500 zł. — Z magazynu budowlanego przy ul. Kadeckiej, skradziono wczoraj 60 30 kurków mosiężnych na szkodę Aleks. Sandowicza.

(—) **Aresztowania.** Funkcjonarjusze policyjni aresztowali wczoraj Szymona Szpaka, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży 2 książeczek oszczędnościowych na kwotę 700 zł. na szkodę Anny Hryhorówney; Antoniego Onysynowa i Michała Cichonia za gwałt publiczny na osobie funkc. policyjnego, oraz Józefa Iwaniszyna, przytrzymanego podczas rezurekcji w cerkwi przy ul. Krakowskiej za kradzież zegarka na szkodę N. N. i Grzegorza Chomana, wałęsającego się wśród publiczności obok cerkwi św. Jura.

(—) **Awanturnik w Kasie Chorych.** Portjer lokalu zabawowego Stanisław Klug, wywołał wczoraj w lokalu Kasy Chorych olbrzymią awanturę z urzędującym lekarzem dr. P., tak, że policja musiała awanturnika usunąć z lokalu. Po spisaniu z nim protokołu, pozostawiono go na wolnej stopie.

Zjazd harcerski we Lwowie.

MSZA ŚW. W KATEDRZE. — INAUGURACJA ZJAZDU W SALI KASYNA I KOŁ LIT.-ART. — CELE I POTRZEBY HARCERSTWA.

Lwów, 6 maja.

(jp) W sobotę 4-go i niedzielę 5-go bm. odbył się we Lwowie Zjazd Harcerstwa Trzech Województw Południowo-Wschodnich.

Po odbytej w sobotę konferencji instruktorów, o godz. 9-tej w niedzielę rano została odprawiona w Katedrze **Msza św.** na intencję pomyślnych i owocnych obrad, poczem nastąpiła **defilada oddziałów** ze sztandarami przed władzami harcerskiemi.

Uroczysta inauguracja Zjazdu odbyła się w sali Kasyna i Koła lit.-art. w obecności p. **wojew. Gołuchowskiego,** gen. **Norwid-Neugebauera,** kom. **Nadolskiego,** reprezentantów duchowieństwa, wojskowości, organizacyj oraz władz harcerskich.

Zebranie zagaił ks. **dr. Szmyd,** prezes Zarządu Oddziału, witając Zjazd i kreśląc cele harcerstwa. Im. rządu powitał Zjazd **Woj. Gołuchowski,** im. kom. miasta gen. **Popowicz,** major **Hendrich,** im. miasta kom. **Nadolski.** Do prezydjum Zjazdu powołano prof. **Niemczyckiego, dra Poratyńskiego** i **p. Muszyńskiego.**

W dalszym ciągu mowy powitalne wygłosili im. TOM. p. **Gajewski,** im. Lw. K. akad. p. **Bogdanowicz.** Prof. **Hibl** odczytał depeszę wysłaną do Ojca św. z wyrazami hołdu w związku z jubileuszem 50-lecia kapłaństwa. Następnie prof. **Niemczycki** powitał Zjazd im. Wyższych Uczelni. Po przemówieniu delegatki z Warszawy p. **Dydyńskiej** referat o zadaniach harcerstwa wygłosiła przedstawicielka Naczelnictwa p. **Czajkowska,** która wykazała przemiany, jakie dokonały się w organizacji harcerskiej ze spontanicznego ruchu, jak była w chwili swego powstania, przemieniła się na **metodyczną pracę narodowo-wychowawczą.**

Wszyscy mowcy podkreślali potrzebę **rozwoju ruchu harcerskiego i opieki nad harcerstwem ze strony władz,** przyczem zaznaczono, że we Lwowie najważniejsze potrzeby harcerstwa nie są należycie uwzględniane, a zwłaszcza **budowa własnego domu nie postępuje w pożądanem tempie.**

Po części inauguracyjnej nastąpiły obrady Zjazdu, zaś wieczorem odbyło się **zebranie towarzyskie w salach Strzelnicy.**

Kącik radjowy.

Poniedziałek 6. maja 1929.

Warszawa 1395 16.00 Koncert z płyt gramofonowych, 17.55 Transm. muzyki lekkiej i tanecznej. 20.30 Transm. koncertu z Katowic, 22.30 Transm. muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

Kraków 314 19.10 Lekcja francuskiego, 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 339 17.55 Pieśni Rachmaninowa odśpiewa p. Edward Szatunow (tenor), 20.30 Transm. koncertu z Katowic.

Katowice 416 17.55 Koncert popołudniowy, 20.30 Koncert wieczorny. W programie: Schumann i Brahms.

Wilno 455 17.50 Koncert z płyt gramofonowych, 19.15 Muzyka z płyt gramof. 20.30 Koncert sekstetu z Salonu Philipsa w Wilnie.

Wrocław 321 19.25 „O Talmudzie“, wygł. dr. Halpersohn, 21.15 Wieczór pieśni. Pieśni Wetza, Koeglera i Zilchera odśpiewa Paul Losse (baryton).

Kopenhaga 336 21.10 Hiszpańskie pieśni ludowe, 22.00 Wieczór muzyki hiszpańskiej. Radjoorkiestra pod dyr. Emila Reesena.

Lipsk 16.30 Transmisja koncertu z Lipskiej Wystawy Radjowej. 19.30 Odczyt wygł. p. dr. Tornius „Gospodyni i matka“.

Sztutgart 374 20.00 Transmisja z Festhalle w Karlsruhe. 10-ty koncert symfoniczny badeńskiej Landestheaterorchester. 21.30 Transmisja z Heidelbergu. Pieśni studenckie. Następnie koncert sztutgarckiej orkiestry filharmonicznej.

Frankfurt 421 20.15 Młoda sztuka rosyjska. Lothar Rewalt wypowie utwory Erenburga.

Brno 432 19.05 Muzyka Wagnerowska.

Langenberg 462 20.00 Radjoorkiestra. 21.00 Utwory kameralne Jana Pfitznera. Wykona kwartet smyczkowy radjostamji.

Berlin 21.00 Pieśni ludowe (rosyjskie, szwedzkie, norweskie i inne) odśpiewa Margarete Roll (sopran).

Wiedeń 519 19.00 „Z dziejów starego Wiednia“ wygł. prof. Schramek. 20.05 Wieczór kompozytorski Franza Schreckera. Wykona wiedeńska orkiestra symfoniczna pod dyr. kompozytora.

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

UCZNIA do praktyki handlowej przyjmie firma „Zakopane“ ul. Akademicka l. 24. 3782-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

RÓŻE, Dalje i inne krzewy i kwiaty w ogrodzie Połonjeckiego, Ponińskiego 21. Śpieszyć się z robotą w ogrodzie. 3753-2

SAMOCHÓD ciężarowy okazyjnie do sprzedania „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2499-10

LODOWNIE „Eskimos“, lodowniczki w najlepszych jakościach poleca Rentschner, Legjonów 37. 3415-12

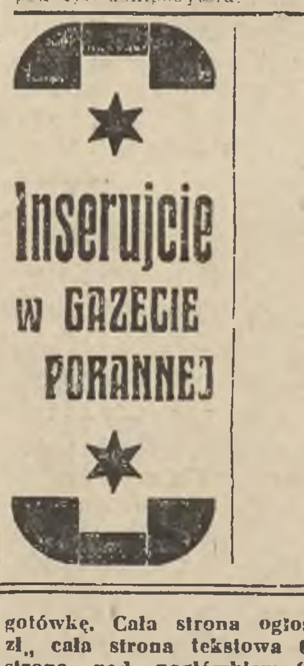
RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

PRAKTYCZNE, tanie, ekonomiczne samochody „Praga“, Jagiellońska 7. Tel. 305. 3671-4



Motory PERKUN
Semi Diesel od 3 do 120 HP dla celów rolniczych i przemysłowych, Młyńskie maszyny, Turbiny, Obrabiarki — poleca
„PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.





CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

—o—

PRENUMERATA MIESIĘCZNA.

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODEK I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.